

MARIA DEPTUŁA

TWORZENIE WARUNKÓW SPRZYJAJĄCYCH UCZENIU SIĘ TOLERANCJI PRZEZ DZIECI

Tolerancja oznacza szacunek dla odmienności drugiego człowieka. Chroni indywidualność jednostki gwarantując możliwość trwania i rozwoju "cech i własności występujących u jednej i tylko jednej osoby".¹ Chroni także odmiennosc większych czy mniejszych zbiorowości ludzkich. Różnorodność uważa się za warunek wszelkiego rozwoju - rozwoju osobowości, rozwoju grupy społecznej, rozwoju kultury.² "Bezwzględna eliminacja różnorodności jest likwidowaniem okazji do konfrontacji. Brak możliwości konfrontacji, brak różnic dających sposobność do przeprowadzenia porównań nie tylko zmniejszają liczbę prawdopodobnych pomysłów i kombinacji myślowych, ale, co gorsza podtrzymują samozadowolenie z własnej doskonałości. Każdy przejaw odmienności jest dla tego samozadowolenia zagrożeniem".³

Jednym z następstw nietolerancji może być cierpienie i poczucie krzywdy. Innym jest tworzenie marginesu społecznego złożonego z ludzi odmiennych, którzy nigdy nie zyskując zaufania traktowani są podejrzliwie jako potencjalne lub faktyczne zagrożenie porządku w danej grupie społecznej.⁴ Jeszcze innym następstwem jest psychiczna degradacja tych, którzy nie są zdolni do tolerancji. "Pogrążeni w samozadowoleniu, zachwyceni sobą łatwo przekształcają się w ludzi zamkniętych, sztywnych poznawczo, dogmatycznych, tracących nie tylko przeko-

nanie o potrzebie rozwoju, ale także możliwości rozwoju. Tolerancja odmienności jest zatem zjawiskiem pożądanym nie tylko ze względu na ludzi, którzy są nosicielami odmienności, ale leży także w interesie grup społecznych, w których przejawy odmienności występują”.⁵

Tolerowanie zachowania czy opinii, zdaniem J. Kellera, ma miejsce wtedy, gdy: 1) nie odpowiadają one tolerującemu, czy nawet sprawiają przykrość; 2) sądzi on, że mógłby wpłynąć na ich zmianę; 3) nie czyni tego, gdyż uznaje prawo ludzi do tych opinii czy zachowań.⁶ Granice stosowania norm tolerancji formułowane są w postaci zalecenia, by “nie spieszyć się z potępieniem i rozszerzać raczej niż zawężać granice ludzkich uprawnień”⁷, tak długo, jak długo korzystanie z nich nie przynosi szkody drugiemu człowiekowi czy samej jednostce. Zwraca się też uwagę na konieczność oddzielenia oceny przekonań i poglądów od oceny ich głosicieli i zwolenników.⁸

Zawarte w tym artykule propozycje tworzenia dzieciom warunków do uczenia się tolerancji adresowane są do wychowawców dzieci w młodszym wieku szkolnym. Obejmują one tworzenie okazji do:

- dostrzegania wartości w odmienności upodobań, gustów, zainteresowań i uzdolnień,
- uczenia się respektowania norm tolerancji.

Tworzenie okazji do dostrzegania wartości w różnorodności

Dostrzeganiu wartości w różnorodności upodobań, gustów, służyć może np. tworzenie przez dzieci zespołowych kompozycji plastycznych z różnorodnych surowców.

Zadaniem każdego chętnego do zabawy dziecka jest wybranie z puli elementów przeznaczonych dla wszystkich biorących udział w zabawie tego elementu, który najbardziej mu się podoba i umocowanie go w dowolnym miejscu planszy, na której powstaje kompozycja. Do chwili zakończenia zabawy wybór dokonywany przez poszczególne dzieci musi być tajemnicą a powstająca kompozycja - niespodzianką. Dlatego w momencie wybierania elementów z puli każde dziecko musi być samo. Nie może też widzieć kompozycji przed dokonaniem wyboru. Spełnienie tych warunków wyklucza możliwość sugerowania się wyborami dokonywanymi przez rówieśników bądź też wyglądem powstającej kompozycji.

Różnorodność upodobań ujawni się wyraźnie, gdy liczba jednakowych elementów w puli będzie równa liczbie dzieci biorących udział w zabawie. Oglądanie kompozycji może być okazją do poznawania cudzych preferencji oraz formułowania wniosków dotyczących wartości tego, że preferencje te są tak różne.

Warunkiem utrzymania zainteresowania dzieci zabawą i skupienia ich uwagi na upodobaniach rówieśników jest wytworzenie atmosfery tajemniczości oraz utrzymanie odpowiedniego tempa zabawy. Dla dzieci w młodszym wieku szkolnym niespodzianki odległe w czasie są mało atrakcyjne.

Pulę elementów do wyboru stanowią mogą np. różnokolorowe figury geometryczne w różnych rozmiarach wykonane z tekturki. Może się ona składać z wielobarwnych kwiatów wiosennych wyciętych z papieru lub też z przyniesionych z jesiennego spaceru liści. Kolorowe kwiaty umieszczać można w przypiętym do planszy wyciętym z tektury "wiklinowym" koszu a liście zawieszać na suchych gałązkach stojących w pojemniku wypełnionym piaskiem. Zespołowa kompozycja plastyczna może też powstać na podłożu ulepionym z masy solnej a pulę surowców do wyboru stanowią mogą wcześniej zgromadzone przez dzieci "skarby" takie, jak: kamyczki, kolorowe szkiełka, nasiona różnych roślin, oryginalne guziki, muszelki, kapsle itp.

Dostrzeganiu wartości w odmienności upodobań służyć może też np. tworzenie wspólnego obrazu - niespodzianki. W tym celu wychowawca przed zajęciami przygotowuje duży arkusz papieru i rozcina go na kilka różnych części tak, by złożenie z nich arkusza wymagało nieco wysiłku. Dzieciom chętnym do malowania obrazu wychowawca rozdaje fragmenty arkusza i proponuje, by każde pomalowało swoją część na taki kolor, jaki najbardziej mu się jesienią podoba. Efekt plastyczny uzyskany przez składanie arkusza po zakończeniu malowania, może być okazją do refleksji nad wartością różnorodności utrwalonych na papierze upodobań.

Spostrzeganiu i docenianiu wartości istniejących między ludźmi różnic w zakresie uzdolnień i zainteresowań służyć może oferowanie dzieciom zadań na tyle złożonych, by ich realizacja była możliwa jedynie dzięki współpracy kilkorga dzieci różniących się zdolnościami i zainteresowaniami.

Takim zadaniem może być na przykład przygotowanie inscenizacji albo wystawy pt. "Dawno, dawno temu...". Dzieci wybierają interesujące ich czasy i określają czego warto byłoby dowiedzieć się o wyglądzie Ziemi, o życiu ludzi, o zwierzętach czy roślinach. Ze sformułowanych przez dzieci pytań - np. Jakimi były domy? Co robili mężczyźni a czym zajmowały się kobiety? Czy jedli i pili to samo co my? W co się ubierali? Jakimi mieli rozrywki? Co robiły dzieci? Jak podróżowano? Czy coś ciekawego wydarzyło się w tamtych czasach? - wyłonią się zadania szczegółowe wymagające różnych umiejętności i odwołujące się do różnych zainteresowań. Pomocą w wyszukiwaniu ciekawych pytań może być pytanie zadane przez wychowawcę - Jakimi urządzeniami obecnymi w naszym codziennym życiu nie znano w tamtych czasach? Jak więc sobie radzono, co spełniało ich funkcje? Udzielenie odpowiedzi na pytanie - Czy były już samoloty, statki, pociągi, samo-

chody, tramwaje? - może spowodować zainteresowanie się dzieci sposobami podróży. Podobnie odpowiedź na pytanie - Czy znano już telefon, telegraf, telefax? - doprowadzić może do zainteresowania się sposobami przekazywania wiadomości.⁹

Wybór głównego zadania i zadań szczegółowych, czas ich realizacji zależą od zainteresowania dzieci. Końcowy efekt w postaci np. zabawy obejmującej turniej rycerski, ucztę w zamku z tańcami i występami artystów, zgaduj-zgadulę polegającą na wyszukiwaniu nieprawdziwych wiadomości w gawędzie wędrownego bazarza, może być okazją nie tylko do pozytywnej oceny istniejących wśród dzieci różnic zainteresowań i umiejętności, ale także do spostrzegania zmienności kanonów mody, obyczajów, muzycznych czy kulinarnych upodobań ludzi.¹⁰

Temu samemu celowi służyć może przygotowanie wystawy czy inscenizacji pt. „Świat za 500 lat”, czy realizowanie cyklicznych zajęć „Dalekie podróże”, w ramach których dzieci poznają interesujące ich kontynenty i kraje. Podejmowanie zadań obejmujących poznawanie przyrody (np. oglądanie filmów, malowanie roślin, zwierząt, krajobrazów czy wykonywanie makiety danego środowiska przyrodniczego lub rozwiązywanie zagadek, rebusów, krzyżówek) jest także wspaniałą okazją do zwrócenia uwagi na różnorodność i bogactwo form w świecie przyrody.

Odkrycie wartości w różnorodności powinno przyczynić się do powstania motywacji do respektowania norm tolerancji bez stosowania zewnętrznego przymusu np. w postaci nagród i kar. Przewidywanie to oparte jest na poznawczej koncepcji człowieka, w której jego system wartości uważany jest za jeden z głównych regulatorów czynności ludzkich.¹¹

Kwestia umiejscowienia źródeł motywacji jest szczególnie ważna nie tylko ze względu na szanse rozwoju osobowości wychowanków¹², ale także ze względu na wymóg, jaki w odniesieniu do motywacji został sformułowany w przyjętej tu definicji tolerancji. Zgodnie z nią jedynym dopuszczalnym motywem jest uznanie prawa drugiego człowieka do odmienności. Nie można zatem nazwać tolerancyjnym zachowaniem respektującego cudzą odmiennosc ze strachu czy dla zdobycia korzyści.¹³

Poprzedzenie uczenia się respektowania norm tolerancji doświadczaniem różnorodności w świecie przyrody w tym także wśród ludzi, w sytuacjach nie wywołujących poczucia zagrożenia, bo nacechowanych pozytywną oceną różnorodności, powinno sprzyjać wyzwalaniu gotowości do przyznawania rówieśnikom praw do odmienności.

Tworzenie okazji do uczenia się respektowania norm tolerancji

Uczeniu się tolerancyjnych zachowań służyć mogą wszystkie opisane wcześniej sytuacje. Już w nich mogą się zdarzyć przypadki wyrażania negatywnych opinii o upodobaniach czy umiejętnościach rówieśników. Od dalszego postępowania świadków nietolerancji - pozostałych dzieci i wychowawcy - oraz osoby poszkodowanej zależy możliwość uczenia się nowych zachowań wobec odmienności drugiego człowieka. Problem reagowania na niewłaściwe zachowania dzieci, jako zbyt obszerny, zostanie tu pominięty.¹⁴

Dla zepewnienia dzieciom możliwości uczenia się tolerancyjnych zachowań wychowawca może wykorzystać sytuacje, w których w sposób przez niego niezamierzony dochodzi do ujawnienia się rozbieżnych gustów, zainteresowań, poglądów, cech fizycznych czy psychicznych oraz reagowania na nie przez dzieci. Wiele takich naturalnych sytuacji powstaje w trakcie codziennych kontaktów dzieci. Można także z premedytacją tworzyć sytuacje, w których ujawnią się różnice między dziećmi i z różnic tych nie będą one czerpały korzyści, choćby tylko w postaci osiągania własnego celu (np. możliwość bycia damą na turnieju rycerskim, możliwość współtworzenia dzieła plastycznego). Umiejętność reżyserowania sytuacji pozwala wychowawcy dobrać problemy o różnym stopniu trudności¹⁵, różnicować ich treść obejmując nie tylko zróżnicowanie gustów, ale też opinii czy poglądów.

Okazją do ujawniania się różnic w zakresie odbioru tych samych bodźców mogą być zabawy polegające na ilustrowaniu farbami, słowami (układanie wierszy, opowiadań...) czy ruchem (pantomima) wspólnie wysłuchanego utworu muzycznego. Podczas wykonywania prac na określony temat, lecz według własnego projektu dzieci stykają się z odmiennymi sposobami ujmowania tego samego zjawiska, z odmiennymi zdolnościami.

Przeczytanie baśni, opowiadania lub wyświetlenie filmu zawierającego jakiś moralny dylemat a następnie prowokowanie dyskusji na ten temat, zachęta do projektowania sposobów jego rozwiązania doprowadzi do ujawnienia przeciwstawnych poglądów.

Proponowanie dzieciom zadań, które można realizować wspólnie lub indywidualnie, jeśli ujawni się niezgodność dążeń, jest kolejną okolicznością sprzyjającą uczeniu się tolerancji. Do tego typu sytuacji wykorzystać można np. zestaw klocków przydzielonych dwojgu dzieciom, na tyle jednak duży, że podzielenie go umożliwi wykonanie dwóch indywidualnych budowli.

Podobnie wykorzystać można loteryjkę obrazkową, z której ułożyć można kilka małych obrazków lub jeden większy.

Nie należałoby natomiast w celu uczenia dzieci tolerancji aranżować sytuacji, w których ujawniają się różnice w zakresie sprawności fizycznej. Tego typu odmienność jest zazwyczaj bardzo boleśnie odczuwana przez dzieci najmniej sprawne. Często są one wyśmiewane i obarczane winą za porażki w rozmaitych zawodach zespołowych organizowanych na lekcjach wychowania fizycznego. Nie należą do rzadkości przypadki demonstrowania niechęci wobec nich a nawet żądania wykluczenia ich z zespołu. Objawy nietolerancji zaznaczają się w tego typu sytuacjach szczególnie silnie i trudno znaleźć z nich dobre wyjście. Z jednej strony fakt, że odmienność rówieśnika przynosi szkody zespołowi zwalnia zespół z wymogu jej tolerowania. Żądanie wykluczenia z zespołu jest więc uprawnione. Z drugiej jednak strony to słuszne - ze względu na interesy zespołu - żądanie przynosi dodatkowe cierpienie najmniej sprawnym fizycznie dzieciom. Jest to więc sytuacja niezwykle trudna i dla uczenia się tolerancji nieprzydatna. Można się w niej jednak uczyć respektowania norm opiekuńczości, i współodczuwania, pod warunkiem umieszczenia jej przy końcu ciągu sytuacji aranżowanych w tych celach, ze względu na wysoki stopień trudności (oceną jaką trzeba zapłacić za życzliwość dla rówieśnika może tu być rezygnacja z sukcesu).

Dla uczenia się tolerancji nie należałoby również aranżować sytuacji, w których ujawniałyby się odmienność dzieci w zakresie stopnia opanowania umiejętności, do których przywiązuje się dużą wagę w procesie dydaktycznym i poddaje się je ocenie (np. umiejętność czytania). Fakt niespełniania wymagań nauczyciela czy spełniania ich w znacznie mniejszym stopniu, niż inne dzieci, jest wystarczająco często przyczyną przykrych emocji, nawet wtedy, gdy popełnianym błędem nie towarzyszy szyderstwo, drwina czy przedrzeźnianie przez rówieśników. Spotykając się z brakiem tolerancji dla słabszych uczniów należałoby raczej zastanowić się nad przyczynami tych zachowań. Wydaje się, że tak naprawdę nie są one negatywną reakcją na odmienność i nie chodzi w nich o to, by upodobnić słabszych do lepszych uczniów. Podkreślenie, wyolbrzymienie cudzych błędów i porażek w sprawach uważanych za ważne jest raczej sposobem na polepszanie czy utrzymanie pozytywnej samooceny stale zagrożonej w systemie nauczania opartym na rywalizacji. Rywalizacja, wprowadzana w szkole dla zwiększenia czy wywoływania motywacji do uczenia się czy poprawy zachowania, wymusza egocentryczne zachowania i powoduje traktowanie innych jak potencjalnych wrogów. Niemożliwe staje się w tych warunkach spostrzeganie rówieśnika jako autonomicznej wartości, co jest warunkiem przyznawania mu takich samych praw, jak sobie samemu.¹⁶ Zatem odmienność polegająca na "byciu lepszym" czy "byciu gorszym" w jakimś z ważnych dla dzieci zakresów nie wydaje się być dobrą okazją do uczenia się tolerancji przynajmniej tak długo, jak długo dominującym w szkole mechani-

zmem uruchamiania aktywności dzieci jest rywalizacja.

Proponowany tu sposób działania wychowawcy w procesie wychowania wynika z przyjęcia założenia, że "człowiek zmienia się pod wpływem własnych działań. Zatem zadaniem wychowawcy jest uruchomienie aktywności wychowanka i czuwanie nad jej przebiegiem."¹⁷ Zadania tu opisane mogą być realizowane w trakcie zajęć pozalekcyjnych np. w świetlicy szkolnej oraz w czasie lekcji języka polskiego, plastyki, muzyki oraz wychowania technicznego. Realizowanie ich w trakcie procesu dydaktycznego nie wymaga zmian w jego treściach. Wymaga natomiast zmian w organizacji pracy uczniów na lekcjach.¹⁸

Przypisy

- ¹ Tak rozumie indywidualność J. Szczepański, patrz: *O indywidualności*. Warszawa 1988, s. 7.
- ² W. Łukaszewski: *Szanse rozwoju osobowości*. Warszawa 1984, s. 497 i ss. 77-78.
- ³ Tamże, s. 497.
- ⁴ Tamże, s. 497.
- ⁵ W. Łukaszewski: *Szanse...* op.cit., ss. 497-498.
- ⁶ J. Keller: *Tolerancja jako zasada moralna i postawa*. "Studia Filozoficzne" 1960 nr 16, przytaczam za M. Ossowski: *Normy moralne. Proba systematyzacji*. Warszawa 1970, ss. 183-184 oraz Ł. Muszyńska: *Altruizm i kolektywizm dziecięcy*. Warszawa 1976, s. 152.
- ⁷ M. Ossowski: *Normy...* op.cit., s. 186.
- ⁸ Ł. Muszyńska: *Altruizm...* op.cit., s. 152.
- ⁹ Wychowawca nie powinien ograniczać pytań dzieci do takich, na które sam zna odpowiedź. Może wraz z nimi szukać odpowiedzi przyczyniając się tym samym do własnego rozwoju, może także okazać się, że jakieś pytania, np. z powodu braku dostępu do źródeł, pozostaną bez odpowiedzi.
- ¹⁰ Wydaje się, że chęć znalezienia odpowiedzi na bardzo ważne pytanie prędzej skłoni dziecko do czytania niż nadzieja na lepszy stopień czy obawa przed kolejną dwójką.
- ¹¹ Patrz J. Koziński: *Koncepcje psychologiczne człowieka*. Warszawa 1977, ss. 213-221; W. Łukaszewski: *Szanse...* op.cit., cz. II.
- ¹² Patrz W. Łukaszewski: *Szanse...* op.cit., m.in. ss. 102-119.
- ¹³ Patrz M. Ossowska: *Normy...*, op.cit., ss. 183-184.
- ¹⁴ Problem ten podejmuję w przygotowywanej do druku pracy pt. *Zastosowanie metody zadaniowej dla uczenia się współpracy z rówieśnikami przez dzieci w młodszym wieku szkolnym* oraz w artykule *Warunki poznawania świata społecznego przez dzieci w młodszym wieku szkolnym*. W: *Edukacja i rozwój dzieci w młodszym wieku szkolnym*, pod red. J. Trempały, Bydgoszcz 1989.
- ¹⁵ Przepuszczalnie łatwiejsze jest tolerowanie odmiennych opinii dotyczących faktów niż odmiennych gustów, patrz M. Ossowska: *Normy...* op.cit., s. 185.
- ¹⁶ Patrz W. Łukaszewski: *Szanse...* op.cit. ss. 72-75 i 96-98.
- ¹⁷ Patrz M. Kuchcińska: *Metoda zadaniowa w wychowaniu*. Bydgoszcz 1988, rozdz. 6.
- ¹⁸ Tamże, część II.

Zusammenfassung

Dieser Artikel ist für die Lehrer der Kinder im jüngeren Schulalter bestimmt. Es wurden hier die ungünstigen für die einzelne Person und für die ganze Gesellschaft Folgen von Intoleranz gezeigt und weiter ermuntert der Autor zum Bilden für die Kinder die Angelegenheiten zu:

- dem Wahrnehmen der Werte in der Verschiedenheit der Neigungen, Geschmäcke, Interessen und Begabungen;
- dem Lernen des Respektierens der Toleranznormen.

Die methodischen Vorschläge können in der Arbeit während des Schulunterrichts und während des außerschulischen Unterrichts ausgenutzt werden, und ihre gemeinsame Eigenschaft ist das Respektieren der Subjektivität des Zöglings durch die Zuerkennung ihm des Rechts zum Mitgestalten der Situation.